

8 maja 1992 r.

KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI

**INFORMACJA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
O POLITYCE ZAGRANICZNEJ RP**

PRZEDSTAWIONA NA 14. POSIEDZENIU SEJMU RP I KADENCJI.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

Podstawowe cele polskiej polityki zagranicznej, również w 1992 r., to utwierdzenie suwerenności i bezpieczeństwa Polski, wspieranie jej gospodarki i rozwoju cywilizacyjnego, zdobywanie mocnej pozycji dla naszego państwa w Europie i na świecie. Fundamentem naszej polityki jest polska racja stanu i interes narodowy.

Realizacji tych podstawowych celów towarzyszyć będą różne okoliczności - sprzyjające i niesprzyjające. Zwrócę szczególną uwagę na oddziaływanie trzech czynników.

Pierwszym, zdecydowanie niekorzystnym, jest utrzymująca się od pewnego czasu trudna wewnętrzna sytuacja polityczna Polski. W zestawieniu z naszymi obecnymi problemami gospodarczymi i społecznymi prowadzi to do słabości, co na dłuższą metę będzie miało reperkusje zagraniczne. Jednak właśnie konsekwentnie prowadzona polityka zagraniczna państwa polskiego sprawia, że te negatywne reperkusje są, jak dotąd, niwelowane lub wydatnie zmniejszane. Obrana przez naród w 1989 r. polityka zagraniczna jest, mimo rozmaitych przeszkód i przy wszystkich zachwianiach polityki wewnętrznej, siłą stabilizującą, utwierdzającą niepodległość państwa. Jest ona narzędziem w naszym dynamicznym działaniu w społeczności europejskiej i międzynarodowej. Dzieje się tak dzięki

obroniu przez nas celów narodowych, współgrających z pokojowym rozwojem w skali kontynentalnej i globalnej. Dzieje się tak dzięki ciągłości polityki i determinacji w jej realizacji.

Drugim czynnikiem wpływającym decydująco na realizację fundamentalnych celów polityki zagranicznej będzie stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi oraz wchodzenie w ścisłe związki z zachodnimi organizacjami bezpieczeństwa. Jest to czynnik zdecydowanie korzystny. Występuje tutaj pełna kontynuacja polityki minionych dwóch lat.

Trzeci i ostatni czynnik, na który pragnę zwrócić uwagę, jest jeszcze bardziej złożony. Mam na myśli bezpieczeństwo europejskie w odniesieniu do Polski. Sytuacja zewnętrzna, również przy naszym udziale, tak się ułożyła, że nie grozi nam z niczyjej strony agresja zbrojna lub interwencja zbrojna. Polska nie jest celem podboju, nie grozi nam satelizacja w dawnym stylu, a jeśli potrafimy uporządkować nasz własny dom, to nie będzie i innych negatywnych zależności. W każdym razie polityka zagraniczna państwa stworzyła i stwarza przesłanki skutecznie chroniące przed satelizacją w tej lub innej formie. Ponadto żaden z sąsiadów nie dąży do przeprowadzenia rewizji naszych granic. Są to fakty, jak powiedziałem, nader korzystne, zwłaszcza jeśli porównamy je z dziejami polskimi lat 1919-1989.

Z drugiej jednak strony upadek ZSRR, czyli eliminacja niektórych tradycyjnych zagrożeń, wiąże się z pewną destabilizacją na wschód od naszych granic, a rozwój sytuacji na Wschodzie stał się trudny do przewidzenia. Społeczność międzynarodowa, i jej główni członkowie, wykazuje duży stopień bezradności. Stwierdzając więc brak zagrożenia wojennego i brak wrogiej postawy wobec Polski ze strony jakiegokolwiek państwa, świadomi musimy być różnych możliwych niebezpieczeństw. Szybkie tempo zmian zachodzących w bezpośrednim sąsiedztwie Polski, w całej Europie i w świecie, wymaga koncentracji wysiłku na długofalowych strategicznych celach. Od ich realizacji zależy miejsce Polski wśród innych narodów.

Wysoka Izbo!

Rozpatrując cele i kierunki polskiej polityki zagranicznej stwierdzamy, że z natury rzeczy pierwsze miejsce zajmuje szeroko rozumiana polityka europejska. Zadania priorytetowe w sferze naszych żywotnych interesów europejskich są następujące:

Po pierwsze, ugruntowanie europejskiej orientacji Polski przez stopniowe włączanie jej do struktur integracyjnych i sieci współzależności zachodnioeuropejskich i północnoatlantyckich.

Po drugie, współtworzenie, głównie przez Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, nowego ładu europejskiego, opartego na współpracy państw i instytucji międzynarodowych, zwłaszcza zaś współtworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa.

Po trzecie, rozwój dobrych stosunków z sąsiadami Polski, przy czym w roku bieżącym zwracamy szczególną uwagę na tworzenie trwałych podstaw dobrosąsiedzkich stosunków z państwami na Wschodzie.

Po czwarte, utrwalenie i pogłębienie nowych powiązań regionalnych, przede wszystkim trójkąta wyszehradzkiego - Polska, Czecho-Słowacja i Węgry, następnie Rady Państw Morza Bałtyckiego oraz Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, dotąd nazywanej heksagonalną.

Po piąte, rozwój współpracy bilateralnej we wszystkich dziedzinach z państwami Europy Zachodniej oraz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki i Kanadą, czyli euroatlantycki wymiar naszych stosunków dwustronnych. To są priorytety europejskie i euroatlantyckie.

Równoległe do priorytetów europejskich w centrum uwagi rządu znajdują się następujące zadania:

1. Rozwijanie i intensyfikacja powiązań z wysoko rozwiniętymi państwami pozaeuropejskimi oraz zahamowanie tendencji spadkowych i rozbudowa stosunków gospodarczych i kulturalnych, a w niektórych wypadkach również politycznych, z rozwijającymi się państwami Afryki, Ameryki Łacińskiej oraz Azji.
2. Dalsze aktywne uczestnictwo w działalności ONZ i innych organizacji międzynarodowych, w tym udział w rozwiązywaniu konfliktów w Europie i na świecie, w szczególności przez partycypowanie w operacjach pokojowych.
3. Pozyskiwanie zewnętrznego wsparcia dla polskiej gospodarki.
4. Działanie na rzecz ochrony środowiska w skali regionalnej i światowej.
5. Udział w międzynarodowej współpracy naukowej i kulturalnej.
6. Umacnianie związków kraju z Polakami za granicą i starania o zapewnienie im należnych praw.

Wysoka Izbo!

Omówię teraz te wszystkie priorytety i zadania. Zaczynam od kwestii europejskich. Rząd kontynuuje politykę wiązania się z organizacjami zachodnioeuropej-

skimi i północnoatlantyckimi, zwłaszcza z tymi, które realizują zadania integracyjne w sferze gospodarki, bezpieczeństwa i obrony. W ubiegłym roku podpisaliśmy układ o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi. Jest to historyczna umowa. Doceniając wagę problemów gospodarczych będziemy dążyć do tego, aby istota naszych związków ze wspólnotami leżała w sferze politycznej, łącznie z szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Wspólnoty bowiem od początku są przedsięwzięciem politycznym. Nasze związki z nimi, rezultat polityki Polski w okresie ostatnich 2,5 lat, są konkretną gwarancją naszego bezpieczeństwa zewnętrznego oraz gwarancją transformacji demokratycznej i wolnorynkowej, która w naturalny sposób warunkuje, ułatwia nasze inne związki z Zachodem i umocnienie bezpieczeństwa na innych płaszczyznach.

A zatem pierwszoplanowym zadaniem w tym roku jest doprowadzenie do ratyfikacji układu o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi. Tym samym w polityce wewnętrznej celem szczególnym staje się dostosowanie do tego układu gospodarki i prawodawstwa, a także tworzenie innych przesłanek dla przyszłego członkostwa Polski we Wspólnotach, jest to bowiem cel strategiczny. Przy dzisiejszych stosunkach gospodarczych żadne państwo nie ma szans na rozwój autarkiczny. Polska również musi się włączać w międzynarodowy system gospodarczy. Konieczność ta powinna zdominować nasze myślenie o przyszłości, dotyczy to także umowy o stowarzyszeniu z EWG. Będziemy trzymać się tych europejskich standardów, które zdały egzamin. Układ o stowarzyszeniu jest dla Polski korzystny, jest przesłanką przyszłego członkostwa Polski we Wspólnotach.

Jednocześnie będziemy się włączać do systemów współpracy politycznej Wspólnot, niebawem mającego uzyskać nową postać zgodnie z traktatem z Maastricht, podpisanym w minionym roku. Popieramy kształt Unii Europejskiej wyłaniającej się z tego traktatu. Właśnie do tej unii będziemy przystępować, gdy nadejdzie moment naszego członkostwa we Wspólnotach.

Powiązania ze Wspólnotami Europejskimi prowadzą do współpracy z Unią Zachodnioeuropejską. Jesteśmy zainteresowani uzyskaniem pozycji obserwatora, członka stowarzyszonego lub statusu analogicznego, gdyby taka ewentualność powstała.

Przed z górą dwoma laty Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapoczątkowało podejmowanie konkretnych kroków prowadzących do nawiązania stosunków z Sojuszem Północnoatlantyckim, do powiązania nas z tym sojuszem i do efektywnego zainteresowania sojuszu bezpieczeństwem Europy Środkowej. Była to polityka nie

słów, nie pobożnych życzeń, lecz posuwania się naprzód krok po kroku, od jednego etapu do drugiego: od eliminowania różnych elementów obojętności sojuszu wobec tego regionu do przekonania go o potrzebie jego oddziaływania ochronnego w naszej części Europy, łącznie z jego środkowo- i wschodnioeuropejskim wymiarem. Uważaliśmy bowiem, i nadal uważamy, sojusz atlantycki za filar bezpieczeństwa w zmienionej konfiguracji europejskiej, a obecność wojsk USA w Europie jest dla nas i dla całej Europy Środkowej czynnikiem tak bardzo potrzebnej stabilizacji.

Polska nadal więc będzie w tym roku zacieśniać kontakty, powiązania i współpracę w konkretnych sprawach z Sojuszem Północnoatlantyckim. Działania w tym zakresie będą prowadzone przy wykorzystaniu wszystkich możliwości, jakie daje Północnoatlantycka Rada Współpracy, do której przystąpiliśmy w ubiegłym roku. Proponowałem wówczas w Brukseli, z pomyślnym rezultatem, aby współpracę rozszerzać, aby rozciągnąć ją na szefów sztabów generalnych. Równocześnie będziemy rozwijać różne dwustronne formy konsultacji i współpracy między Polską a poszczególnymi państwami członkowskimi NATO. Działamy w tej mierze także w ramach trójkąta wyszehradzkiego. Celem tak ujętej polityki jest stopniowe i faktyczne włączanie Polski w system bezpieczeństwa tego sojuszu. Członkostwo jest celem perspektywicznym.

Z innych powiązań z organizacjami dotąd tylko zachodnimi wskażę, że Polska będzie dążyć do podpisania umowy o strefie wolnego handlu w celu zacieśnienia współpracy z państwami należącymi do Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA), będziemy także rozszerzać kontakty z Organizacją Gospodarczej Współpracy i Rozwoju (OECD).

Przystąpienie Polski do Rady Europy zacieśniło jeszcze bardziej nasze więzi z demokratycznymi państwami kontynentu, nakładając jednocześnie określone obowiązki. Jestem przekonany, że Wysoka Izba ma tego pełną świadomość. Oprócz uczestnictwa w realizacji różnych programów tej instytucji konieczne będzie dalsze przyspieszone wprowadzanie standardów europejskich do naszego systemu prawnego i społecznego. Polska podpisze dalsze konwencje rady, w tym niektóre protokoły uzupełniające do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych swobód.

Sytuacja zaniku konfrontacji pomiędzy byłym blokiem wschodnim a Zachodem wpłynęła na zwiększenie bezpieczeństwa Polski. Nie ma obecnie realnych bezpośrednich zagrożeń militarnych, chociaż nie oznacza to usunięcia źródeł potencjalnych konfliktów, zwłaszcza regionalnych lub wynikających z odradza-

jącego się w Europie nacjonalizmu. Rozumiemy dylemat związany ze stopniem zaangażowania Zachodu w sprawy środkowo- i wschodnioeuropejskie. Z jednej strony sprzyja takiemu zaangażowaniu chęć uchronienia Europy przed groźbą destabilizacji, z drugiej przeciwdziała mu obawa przed uwikłaniem w lokalne konflikty. Jednak sojusze i organizacje euroatlantyckie lub czysto europejskie winny docenić bezpieczeństwo Europy Środkowej jako mające szerszy wymiar geostrategiczny. Winny też zdawać sobie sprawę z groźby nowego podziału kontynentu, podziału opartego już nie na ideologii lub polityce, lecz na kryteriach gospodarczych. Niezbędne jest utrwalenie przekonania o Europie jako jednej przestrzeni pod względem bezpieczeństwa i gospodarki. Na tej przestrzeni obszar między Niemcami a ścianą wschodnią, naszą i naszych partnerów z trójkąta wyszehradzkiego, nie jest żadną strefą szarą, buforową lub neutralną.

Panie Prezydencie! Wysoka Izbo!

Polska będzie umacniać i rozwijać proces Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Z takim nastawieniem uczestniczymy w trwającym spotkaniu przeglądowym KBWE w Helsinkach. Zakończy się ono spotkaniem na szczycie w lipcu br. Spotkanie helsińskie określi miejsce i rolę rozpoczętego w 1975 r. procesu KBWE w nowych okolicznościach, a zarazem powinno być dalszym krokiem w ustanowieniu nowego ładu instytucjonalnego konferencji.

Polska pragnie działać na rzecz współpracy KBWE z innymi instytucjami europejskimi - Radą Europy, NATO, Unią Zachodnioeuropejską - czyli na rzecz podziału funkcji między nimi oraz wzajemnej koordynacji. Będziemy też dążyć do wzmocnienia zdolności KBWE do zapobiegania konfliktom oraz zwiększenia możliwości jej działania w sytuacjach kryzysowych, w tym do stworzenia podstaw do powołania europejskich sił pokojowych (projekt wysunięty przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej).

Przywiązujemy dużą wagę do prac mających na celu określenie mandatu nowych europejskich negocjacji rozbrojeniowych po spotkaniu w Helsinkach.

Obserwujemy sytuację militarną w Europie i staramy się wpływać na jej ewolucję w sposób korzystny dla naszego kraju. Wykorzystujemy w tym celu rokowania rozbrojeniowe i negocjowane tam porozumienia. Umiar w rozbrojeniach i przewidywalność zachowań staną się powszechną normą, jeśli wszystkie państwa uczestniczące w KBWE będą respektować i rozwijać istniejący europejski i globalny system zobowiązań rozbrojeniowych i bezpieczeństwa. Skuteczność weryfikacji przestrzegania porozumień rozbrojeniowych znacznie wzro-

śnie w rezultacie układu o otwartych przestworzach, podpisanego 24 marca br. w Helsinkach. Dodam, iż Polska była jednym z najaktywniejszych uczestników długotrwałych rokowań, które do tego przełomowego układu doprowadziły.

Istotnym zadaniem KBWE i Rady Europy pozostaje także ochrona praw człowieka i mniejszości narodowych oraz promocja i umacnianie praworządności i instytucji demokratycznych.

Wysoka Izbo!

Ważną częścią naszej polityki jest rozbudowa stosunków dwustronnych z państwami zachodnioeuropejskimi. Pomyślnie rozwijają się stosunki z Niemcami, a istniejąca już solidna baza traktatowa sprzyja utrwalaniu wspólnoty interesów polsko-niemieckich. Należy jednak zwrócić większą uwagę na realizację programów już wypracowanych w ramach umów i porozumień w takich dziedzinach, jak gospodarka, ekologia, kultura, współpraca młodzieżowa, gospodarka morska, transport i komunikacja. Współpraca regionalna na obszarach przygranicznych jest potrzebna i winna być wprowadzana w życie, lecz pamiętajmy, że jej skuteczność zależeć będzie w dużej mierze od wypracowania dobrze wyważonych dwustronnych programów realizacyjnych, to zaś wymaga czasu i inicjatyw lokalnych. Z Niemcami utrzymamy dotychczasową intensywność kontaktów politycznych i poszerzać będziemy zakres konsultacji.

Skoro mówimy o Niemczech, niech mi będzie wolno z tego miejsca wyrazić nasz żal z powodu odejścia ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Niemiec Hansa Dietricha Genschera, wypróbowanego przyjaciela Polski, orędownika współpracy polsko-niemieckiej, włączenia naszych dwóch państw w mocne powiązania europejskie. Wyrażamy nadzieję, że ta polityka będzie przez rząd niemiecki kontynuowana.

Rząd będzie współpracował z Fundacją Polsko-Niemieckiego Pojednania w sprawie uzyskania przez nią środków od przemysłu niemieckiego - niezależnie od dotacji rządu niemieckiego - także z innych źródeł, na dodatkowe odszkodowania dla ofiar hitleryzmu.

Dobre i bliskie stosunki z Francją są jednym z podstawowych założeń polskiej polityki zagranicznej. Wielowiekowe tradycje polsko-francuskich związków politycznych, wojskowych, kulturalnych i ludzkich są trwałą wartością, jednak wymagają nowych impulsów. Zdajemy sobie z tego sprawę, podejmujemy więc działania sprzyjające przejściu od polityki „dobrych intencji” do aktywnego rozwoju współpracy we wszystkich dziedzinach, w tym do znaczącej wymiany gospodarczej.

Będziemy zabiegać o poparcie francuskie dla naszych aspiracji skierowanych ku Wspólnotom Europejskim, paktowi północnoatlantyckiemu i Unii Zachodnioeuropejskiej. Stworzyliśmy dogodne ramy dla rozwoju stosunków dwustronnych w formie traktatu o przyjaźni i solidarności, teraz zaś potrzebny jest wspólny wysiłek obu naszych krajów, aby ten ważny traktat wypełnić życiem.

W ubiegłym roku w Weimarze i w tym roku w Trémolat odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Polski. Istnieje więc współpraca na ważnej linii strategicznej w Europie, współpraca skoncentrowana właśnie na sprawach strategii europejskiej. Ponadto powinna ona cementować dwustronne stosunki Polski z Francją i Niemcami i sprzyjać tworzeniu nowych, dobrośsiedzkich wzorów współżycia.

Będziemy też intensyfikować kontakty polityczne i gospodarcze z innymi państwami zachodnioeuropejskimi na podstawie zawartych dotychczas traktatów - zwłaszcza z Włochami - oraz podpisanych deklaracji - z Wielką Brytanią i Belgią. Podpiszemy traktat polityczny z Hiszpanią oraz międzyrządowe umowy gospodarcze, w szczególności z Holandią, Hiszpanią i Portugalią.

Ważnym zadaniem będzie zwiększenie trwałego zaangażowania w Polsce dużego kapitału z różnych państw zachodnich w odróżnieniu od licznych obecnie, lecz często efemerycznych firm handlowych. Będziemy tworzyć dogodny klimat dla dużych inwestycji zagranicznych.

Wysoka Izbo!

Przechodzę do stosunków ze wschodnimi sąsiadami. Mają one charakter priorytetowy. Dwutorowa polityka prowadzona od 1990 r. przez Polskę wobec ówczesnego ZSRR i jego republik europejskich stworzyła dobry punkt wyjścia dla zamorzyzowania gwałtownych zmian zachodzących za naszą wschodnią granicą.

Generalnie będziemy kontynuować aktywną politykę dwustronnych stosunków z naszymi wschodnimi sąsiadami i niektórymi innymi członkami Wspólnoty Niepodległych Państw. Celem tej polityki jest stworzenie trwałych fundamentów współpracy politycznej, gospodarczej i prawnej, takich, jakie są przyjęte w Europie w relacjach między dobrymi sąsiadami. W tym roku podpiszemy traktaty o podstawach stosunków, zaproponowane przez Polskę - jest to fragment naszej polityki wschodniej - Rosji, Ukrainie i Białorusi. Ich podpisanie jest bliskie.

Rozmowy o traktacie o przyjaznej i dobrośsiedzkiej współpracy z Rosją zakończyły się pomyślnie podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych Polski i Rosji w Kopenhadze w marcu br. Prowadzimy negocjacje w sprawie umów

o polsko-rosyjskiej współpracy w obwodzie kaliningradzkim oraz o swobodzie żeglugi na Zalewie Wiślanym i w Cieśninie Pilawskiej.

W obecnych stosunkach z Rosją wysuwa się na czoło sprawa wycofania z Polski dawnej Północnej Grupy Wojsk Radzieckich - dziś rosyjskich. Dążymy usilnie do tego, aby sprawa ta, odziedziczona po ZSRR, nie zaciążyła nad obecnymi stosunkami z Rosją. Nasi nowi rosyjscy partnerzy zapewniają, że nie ma już przeszkód politycznych i wycofanie wojsk zależy od uregulowania kwestii finansowo-ekonomicznych. W tej mierze osiągnięty został ostatnio istotny postęp, co winno umożliwić podpisanie z rządem rosyjskim parafowanej jeszcze w ub. r. polsko-radzieckiej umowy o wycofaniu wojsk. Ostateczne uregulowanie problemu wycofania wojsk pozwoli otworzyć nowy etap w stosunkach polsko-rosyjskich poprzez zawarcie wspomnianego traktatu o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy.

Dobre ułożenie stosunków z Ukrainą od początku jej niepodległości owocuje zbliżeniem między Warszawą a Kijowem we wszystkich dziedzinach. Wiele obiecujące, a przy tym wolne od historycznych obciążeń stosunki polsko-ukraińskie należy uznać za przełomowy sukces nowej polskiej demokracji w polityce międzynarodowej. Żywimy nadzieję, że ten dobry klimat będzie sprzyjał również zagwarantowaniu Polakom na Ukrainie należnych im praw.

Pomyślnie rozwijają się dobrosąsiedzkie stosunki Polski z Białorusią, z którą zdołaliśmy uzgodnić wiele konkretnych form współpracy, zwłaszcza gospodarczej, i gdzie także troszczymy się o prawa licznej społeczności polskiej.

Dążymy do zbudowania trwałych więzi z Litwą, Łotwą i Estonią opierając się na umowach regulujących stosunki polityczne, gospodarcze, transportowe, turystyczne i prawne. Przygotowujemy też propozycje współpracy z tymi państwami w dziedzinie politycznej, gospodarczej i komunikacyjnej w całym rejonie bałtyckim, czyli wychodzące poza bilateralizm.

Dając wyraz dobrej woli, 13 stycznia br. podpisaliśmy z Litwą Deklarację o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Deklaracja obejmuje postanowienia o ochronie mniejszości. Jednak do dnia dzisiejszego Litwa swych zobowiązań wobec Polaków na Litwie nie wypełniła. Przedłużenie komisarycznego zarządu rejonów wileńskiego i solecznickiego, odkładanie wyborów do rad regionalnych, dyskryminacyjne postępowanie w sprawach prywatyzacji i reprivatyzacji oraz inne restrykcyjne posunięcia władz litewskich wobec Polaków zamieszkujących na Litwie ciążyą na naszych stosunkach z tym państwem i utrudniają rozwój pełnej współpracy. W rozmowie z ministrem Algirdasem Saudargasem, którą przepro-

wadziłem 25 marca w czasie konferencji helsińskiej, wyraziłem z tego powodu poważne zaniepokojenie. Chcemy jak najlepszych stosunków z Litwą. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej oczekuje, że trudności zostaną przez Litwę usunięte i Litwa będzie przestrzegać swych zobowiązań międzynarodowych.

Podobnie jak z Niemcami na zachodniej granicy oraz z Czecho-Słowacją na południu również w stosunkach z naszymi wschodnimi sąsiadami przywiązujemy dużą wagę do rozwoju współpracy transgranicznej. Będzie ona sprzyjać powstawaniu trwałej substancji porozumienia. Współpraca taka powinna także tworzyć warunki do optymalnego wykorzystania potencjałów gospodarczych wzdłuż granic Polski. Granice ze Wschodem nie powinny bowiem dzielić. Nasi wschodni sąsiedzi pozostają istotnymi partnerami dla Polski. Zmierzamy do odbudowy stosunków gospodarczych z tymi krajami. Ma to znaczenie zarówno ze względu na polski import paliw i surowców, duży potencjalny rynek zbytu, jak i ze względu na dotychczasowe powiązania polskich przedsiębiorstw. Te związki z rynkami wschodnimi mogą też stanowić dodatkowy korzystny element dla dużych zachodnich firm nawiązujących współpracę z polskim przemysłem. Stanowią też argument na rzecz zwiększenia udziału Polski - w korzystnych dla nas formach - w międzynarodowej pomocy Zachodu dla Wspólnoty Niepodległych Państw. Polska może spełnić rolę pomostu we współpracy gospodarczej między Zachodem i Wschodem, stając się istotnym czynnikiem stabilizującym sytuację w tej części Europy. A nawet, Wysoki Sejmie, rzecz należy postawić bardziej zasadniczo: kierunek wschodni w naszej polityce, już dynamiczny, winien rozwijać się jeszcze bardziej, winien stać się kierunkiem rozwojowym naszej polityki. Jednak, aby taką politykę wschodnią prowadzić, Polska musi stać mocno na nogach jako państwo demokratyczne i gospodarczo zdrowe.

Stabilizacji sprzyjać będzie także objęcie wszystkich państw już istniejącym europejskim i globalnym systemem zobowiązań w zakresie rozbrojenia i bezpieczeństwa oraz praw człowieka, w tym praw mniejszości.

Wysoka Izbo!

Teraz kilka słów o jakże istotnych powiązaniach regionalnych. Jednym z pierwszoplanowych kierunków polskiej polityki zagranicznej pozostaje trójstronna współpraca polsko-czecho-słowacko-węgierska. Niezależnie od swego własnego waloru ułatwia ona włączanie się wszystkich trzech państw do procesów szeroko pojętej integracji zachodnioeuropejskiej i północnoatlantyckiej. Do najważniejszych obecnie zadań należy zaliczyć realizację decyzji spotkania,

szczytu krakowskiego w minionym roku i praskiego sprzed kilku dni, tj.: intensyfikacja regularnych konsultacji politycznych i wzmocnienie koordynacji stanowisk w zasadniczych kwestiach, to jest dalej szczególny nacisk położony w tej koordynacji w związku ze stowarzyszeniem się z EWG trzech państw; doprowadzenie do liberalizacji wymiany gospodarczej między Polską, Czecho-Słowacją i Węgrami i stworzenie między nimi strefy wolnego handlu, tu już jest znaczne zaawansowanie; nawiązanie współpracy z grupą 7 najbardziej uprzemysłowionych państw świata, to jest nowa linia współpracy zaproponowana przez Polskę; zabieganie o udział we współpracy i pomocy w szczególności poprzez tzw. operacje triangularne (trójkątne) w ramach pomocy dla Wschodu.

Nastawiamy się na intensyfikację innych kierunków regionalnego współdziałania. Mam na myśli współpracę w rejonie Morza Bałtyckiego, przede wszystkim przy realizacji kompleksowego i bardzo kosztownego programu ochrony środowiska naturalnego Bałtyku, a także w zakresie transportu i innych ważnych dziedzin rozwoju cywilizacyjnego. Impulsem współpracy bałtyckiej stała się ostatnio konferencja ministrów spraw zagranicznych 10 państw nadbałtyckich, przy udziale Komisji Wspólnot Europejskich w Kopenhadze na początku marca. Przyjęliśmy tam decyzje o zacieśnieniu współpracy w wielu dziedzinach i powołaliśmy do życia Radę Państw Morza Bałtyckiego, która będzie inicjowała i koordynowała tę współpracę. Jest intencją wszystkich państw bałtyckich, aby region Bałtyku uczynić jednym z ważnych centrów rozwoju w Europie.

Mimo kryzysu jugosłowiańskiego postępuje naprzód współpraca w ramach Hexagonale, które to forum wkrótce przybierze nazwę Inicjatywa Środkowoeuropejska. Przed konferencją na szczycie w lipcu zostanie opracowany nowy program współpracy. M.in. powstanie nowa grupa robocza ds. rolnictwa pod przewodnictwem Polski. Zwiększa się możliwości finansowania projektów rozbudowy infrastruktury energetycznej, transportowej i komunikacyjnej w rezultacie utworzenia specjalnego sekretariatu w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju. Ugrupowanie otwarte jest na współpracę w różnych dziedzinach z Ukrainą, Białorusią, Rumunią i Bułgarią oraz innymi państwami i organizacjami.

Uczestnicząc aktywnie w pracach trójkąta wyszehradzkiego, we współpracy bałtyckiej i środkowoeuropejskiej Polska pragnie przyczynić się do zapewnienia stabilizacji i rozwoju w tej części kontynentu, także w układzie Północ-Południe, od Bałtyku do Adriatyku; linia dotąd nie rozwijana, a w okresie zimnej wojny wyraźnie wyeliminowana.

Wysoka Izbo!

Idźmy teraz poza Europę. W stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi wychodzimy z założenia, że ich polityczne i wojskowe zaangażowanie się na kontynencie europejskim jest niezbędnym warunkiem zachowania pokoju, bezpieczeństwa i stabilności Europy, w tym Polski. A więc to jest wymiar już pozaeuropejski, ale jeszcze też europejski, euroatlantycki. Będziemy nadal dążyć do zapewnienia maksymalnego stopnia zainteresowania USA sprawą naszego bezpieczeństwa narodowego, łącznie ze stabilnością gospodarczą. Utrzymać zatem należy istniejące i tworzyć nowe przesłanki sprzyjające rozwojowi polsko-amerykańskiej współpracy politycznej, wojskowej, gospodarczej i naukowej. Wykonanie układu handlowego z 1990 r. wymaga, iżby Polska wprowadziła u siebie określone ustawodawstwo. Dążyć będziemy do zwiększenia napływu kapitału amerykańskiego do Polski, ułatwień w dostępie polskich towarów i usług do rynku USA oraz wspierania naszych procesów dostosowawczych i restrukturyzacyjnych. Niezbędne też będzie zapewnienie dalszego wsparcia USA dla nowych starań o kredyty międzynarodowych instytucji finansowych.

Wysoka Izbo!

Nasza polityka europejska nie oznacza braku zainteresowania innymi regionami świata. Przeciwnie. Ważne miejsce zajmują w niej stosunki z państwami Azji, Pacyfiku, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Doceniamy wzrastającą rolę ich potencjału gospodarczego i znaczenia politycznego w globalnym układzie stosunków międzynarodowych. Tym bardziej teraz, gdy współpraca Północ-Południe staje się pilna, i pierwszoplanowa. Przebudowa stosunków gospodarczych i politycznych z tymi państwami powinna być dostosowana do potrzeb gospodarki polskiej i nasilających się tendencji integracyjnych w różnych regionach świata.

Ze względów gospodarczych i politycznych będziemy dążyli do zacieśnienia kontaktów z Japonią. Naszym celem jest zaangażowanie się w Polsce kapitału japońskiego. Istotne znaczenie mają dla nas stosunki z Australią, Republiką Korei i państwami należącymi do Stowarzyszenia Azji Południowo-Wschodniej.

Przywiązujemy dużą wagę do stosunków z Chińską Republiką Ludową z uwagi na możliwości gospodarcze tego państwa, z uwagi na jego pozycję w regionie Pacyfiku, Azji i na świecie. Będziemy dążyć do dalszego rozwoju stosunków z głównymi państwami Azji Południowej: Indiami i Pakistanem.

Duże znaczenie ma dla nas Bliski i Środkowy Wschód oraz odbudowa obrotów gospodarczych w tym rejonie. Konieczna jest intensyfikacja współpra-

cy z państwami arabskimi i światem muzułmańskim. Będziemy kontynuować starania o uzyskanie kompensaty strat poniesionych w wyniku wojny w Zatoce Perskiej. Z zadowoleniem przyjęliśmy rozpoczęcie procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Wyrażamy gotowość współdziałania na rzecz sukcesu bliskowschodniej konferencji pokojowej. Liczymy na dalszy rozwój różnorodnych, dobrze układających się stosunków z Izraelem.

Przewiduje intensyfikację dialogu politycznego i rozbudowę powiązań traktatowych z państwami Ameryki Łacińskiej. Tym celom sprzyjać będzie nasza obecność w Organizacji Państw Amerykańskich w charakterze stałego obserwatora. Zamierzamy również ustanowić stałych obserwatorów przy regionalnych organizacjach gospodarczych. Ważne jest, abyśmy utrzymali się na rynkach Ameryki Łacińskiej mimo możliwego wzrostu tendencji protekcyjnych.

W końcu 1991 r. ustanowiliśmy stosunki dyplomatyczne z Republiką Południowej Afryki, a w lutym br. gościliśmy w Polsce prezydenta Frederika de Klerka. W ten sposób daliśmy wyraz naszemu poparciu dla realizowanych przez niego reform. Z zadowoleniem powitaliśmy wyniki referendum z 17 marca br., dzięki którym proces demokratycznych przemian w Afryce Południowej może ulec przyspieszeniu.

Niezbędne będzie przeciwdziałanie spadkowi obrotów z państwami, z którymi przeszliśmy na rozliczenia wolnodewizowe - chodzi zwłaszcza o Chiny i Indie. Należy zapobiegać dalszemu obniżaniu się poziomu polsko-afrykańskich stosunków, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Będziemy stopniowo ożywiać te stosunki. Działać tu będziemy m.in. poprzez podejmowanie współpracy z udziałem niektórych krajów zachodnich. Mam na myśli państwa skandynawskie oraz Beneluks: Belgię, Holandię i Luksemburg. Przede wszystkim jednak musimy wykorzystać otwierające się perspektywy współdziałania z Republiką Południowej Afryki także w subsaharyjskiej części kontynentu.

Wysoka Izbo!

Po tym przeglądzie stosunków z państwami trzeba wskazać, że szczególne znaczenie mają i mieć będą dla nas stosunki ze Stolicą Apostolską. Papież Jan Paweł II angażuje swój wielki autorytet na rzecz moralności międzynarodowej, pokoju i przyjaznej współpracy państw i narodów. Polska dyplomacja współuczestniczy w tych wysiłkach, a w sferze dwustronnej dążyć będziemy do zakończenia prac prowadzących do zawarcia konwencji regulującej całokształt stosunków między Polską a Stolicą Apostolską.

Wysoka Izbo!

Przechodzę do naszego udziału, jakże bogatego pod względem treści i form, w pracach organizacji międzynarodowych. Z konieczności ograniczę się do najważniejszych punktów.

Polska aktywnie uczestniczy w procesach dostosowujących działalność Narodów Zjednoczonych do nowej sytuacji międzynarodowej. Zwracamy szczególną uwagę na rolę ONZ w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego, a zwłaszcza skuteczności reżimu nierozprzestrzeniania broni atomowej w nowej sytuacji wynikającej z rozpadu ZSRR. Równocześnie będziemy się angażować w inicjatywy mające na celu poprawę bezpieczeństwa elektrowni atomowych.

Polska ma duże doświadczenie w dziedzinie operacji pokojowych. Staramy się je wykorzystać do utrwalenia naszej pozycji w rozwiązywaniu konfliktów regionalnych, w tym w największych tego typu akcjach w Kambodży i w Jugosławii. Wspierać będziemy współdziałania ONZ z organizacjami regionalnymi w regulowaniu konfliktów, rozwiązywaniu problemów gospodarczych oraz w egzekwowaniu przestrzegania praw człowieka przez państwa.

Wysoka Izbo!

Zagadnienia gospodarcze zajmują wiele miejsca w polityce zagranicznej. Zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy środkowowschodniej, maleje społeczna akceptacja kosztów reform gospodarczych. W tej sytuacji staje się niezbędne nasilenie działań, również na drodze dyplomatycznej, sprzyjających koncentrowaniu pomocy gospodarczej na dziedzinach i przedsięwzięciach mających kluczowe znaczenie dla obecnego etapu transformacji gospodarczej i to w taki sposób, aby otrzymywane z zagranicy środki przyczyniały się w możliwie największym stopniu do nowych inwestycji i tworzenia miejsc pracy. Niezbędna będzie aktywizacja starań o zwiększenie napływu kapitału zagranicznego dla ściągania do Polski zagranicznych inwestycji bezpośrednich i współdziałanie w tej sprawie z państwami posiadającymi nadwyżki kapitału oraz z organizacjami międzynarodowymi.

Do innych istotnych zadań należy zaliczyć dalszą redukcję naszego zadłużenia zagranicznego, łącznie z ekokonwersją, a także uzyskanie całkowitego zniesienia ograniczeń COCOM na dostawy nowoczesnych i strategicznych technologii i towarów. Należy jednak mieć na uwadze, że powodzenie naszych starań w tej sprawie zależy będzie od wprowadzenia skutecznego systemu kontroli niepożądanego przepływu czy raczej wypływu tych technologii i towarów do krajów trzecich z Polski.

Intensyfikacja współpracy naukowo-technicznej może być jednym ze sposobów pozwalających łagodzić skutki drastycznego ograniczenia nakładów w kraju na badania i rozwój. Należy zwłaszcza zwrócić uwagę na praktyczną stronę uczestnictwa Polski w programach naukowo-badawczych realizowanych przez kraje wysoko rozwinięte.

Działalność informacyjna MSZ będzie nastawiona na promocję naszych kontaktów gospodarczych, tworzenie wokół Polski przychylnej atmosfery i zwiększenie poparcia dla polskich reform.

Wysoka Izbo!

Rząd przywiązuje dużą wagę do międzynarodowej współpracy w zakresie ochrony środowiska. Zajmuje ona ważne miejsce w stosunkach z Niemcami, Czecho-Słowacją i wschodnimi sąsiadami, a także z państwami nordyckimi, Komisją Wspólnot Europejskich, USA i wieloma innymi państwami. Na pierwszym miejscu stawiamy inicjatywy sprzyjające polepszeniu stanu ekologicznego różnych regionów Polski, w tym obszarów północno-wschodnich i tzw. czarnego trójkąta, obejmującego południowo-zachodnią część Polski.

Istotne znaczenie mają inicjatywy regionalne, zwłaszcza program ochrony środowiska Morza Bałtyckiego, przygotowany w wyniku konferencji - zwołanej przez Polskę i Szwecję - premierów państw bałtyckich w Ronneby w 1990 r. Przy naszym współudziale, w ramach Inicjatywy Środkoeuropejskiej (Hexagonale), opracowane zostały projekty konwencji o zapobieganiu i rozwiązywaniu sporów na tle ekologicznym.

Polska uczestniczy w przygotowaniu ogólnoeuropejskiego programu ochrony środowiska oraz wspiera koncepcję ustanowienia w Europie obszaru przyrodniczo i urbanizacyjnie szczególnie chronionego. Przygotowujemy się także do udziału w światowej konferencji „Środowisko i rozwój”, która odbędzie się w czerwcu br. w Brazylii.

Wysoka Izbo!

Współpraca kulturalna i naukowa z zagranicą będzie zharmonizowana z naszymi wysiłkami na rzecz kształtowania stosunków międzynarodowych na zasadach dobrego sąsiedztwa i przyjaźni. Szczególnie istotne będzie współuczestnictwo w procesach integracyjnych Europy i pełne włączenie Polski do europejskich instytucji kulturalnych oraz zachodnioeuropejskiego systemu współpracy naukowej i oświatowej, m.in. w celu przyspieszenia reformy systemu edukacyjnego w Polsce oraz wsparcia nauki polskiej w jej obecnym ciężkim położeniu. Ze

względu na duże trudności w finansowaniu promocji kultury polskiej za granicą Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ambasady, konsulaty i instytuty kulturalne będą się starały pozyskiwać sponsorów wspierających ten dział naszej polityki za granicą.

Wysoka Izbo!

Rząd niezmiennie przywiązuje zasadniczą wagę do ochrony praw społeczności polskich za granicą i zabezpieczenia ich interesów w umowach, zgodnie z międzynarodowymi standardami.

Będziemy nadal udzielać pomocy w podtrzymywaniu polskości przez środowiska polonijne i emigracyjne, zwłaszcza przez upowszechnianie znajomości języka polskiego i promocję polskiej kultury.

Szczególną wagę przywiązujemy do pomocy Polakom na Wschodzie, których sytuacja często kształtuje się poniżej międzynarodowych norm i wymogów i trzeba im po prostu pomóc w ich biedzie materialnej. W dalszym ciągu będziemy zwracać uwagę na rozwój polskiego szkolnictwa, ochronę praw majątkowych, zaspokajanie potrzeb religijnych i duchowych, a także renowację zabytków polskiej kultury i miejsc pamięci narodowej. Dodam też, że potrzebne są bardziej energiczne działania dla pozyskania Polonii i emigracji do szerszego udziału w krajowej działalności gospodarczej.

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kończąc moje przemówienie nie muszę jeszcze raz zaznaczać, że Polska polityka zagraniczna uczestniczy w budowie nowej Europy. Rząd świadom jest zmian, które zachodzą na kontynencie i na całym świecie. Nastawieni jesteśmy na daleko idącą współpracę. Polska nie traktuje żadnego kraju jako przeciwnika, natomiast ze wszystkimi państwami chce mieć dobre stosunki, przy czym z natury rzeczy pewne powiązania są mocniejsze i bliższe. Konsekwentnie zacieśniajmy więzi z Zachodem, zmierzając równocześnie i równolegle do stworzenia trwałego, opartego na nowych zasadach, współzycia z naszymi wschodnimi sąsiadami. Pragniemy także rozwoju więzi zamorskich. Dążymy do tego, aby dziedzictwo przeszłości nie obciążało spraw dzisiejszych i perspektywy dobrych wzajemnych stosunków.

Państwo silne gospodarczo i cywilizacyjnie, państwo o utrwalonych demokratycznych instytucjach - oto rozstrzygające atuty w aktywności dyplomatycznej i w trudnej rywalizacji o miejsce Polski na świecie. Dziękuję, panie marszałku. (Oklaski)